№ 21. Łódź, Sroda, 22 stycznia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie 16.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106.
Telefon 199.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekscie 2.50 fen., po tekscie 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

„Zgoda".

—x—

Pod tym nagłówkiem poczęło wychodzić w Wiedniu pod redakcją dr. R. Halperna pismo poświęcone sprawie rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce na drodze porozumienia.

Pismo to pojawia się także w wydaniu niemieckiem p. t. „Die Eintracht", celem bezstronnego informowania prasy niemieckiej i zbijania kłamliwych wywodów i insynuacji często szkodliwie inspirowanej prasy niemieckiej.

Ponieważ pismo to otwiera wszystkim swe łamy dla rzeczowej dyskusji i— o ile to z dwóch wydanych dotychczas numerów osądzić można—stara się zadanie spełnić uczciwie, przeto zwracamy na nie uwagę.

Sprawa żydowska, stanowiąca niewątpliwie jedno z najważniejszych zagadnień polskich, zasługuje na pilną troskę społeczeństwa, szczególnie w chwili obecnej, kiedy to rozpoczynając nowe życie państwowe będzie obowiązkiem naszym zabrać się energicznie do rozwiązania tej kwestji palącej.

Rzecz jasna, że będziemy usiłowali rozwiązać ją, a przynajmniej złagodzić, nie drogą gwałtu i przymusu, który z natury rzeczy zawodzi, lecz drogą porozumienia i ugody. Gdyby zaś ta nie miała dać wyników pożądanych i walka miała się okazać konieczną, natenczas może wchodzić w grę tylko walka staczana bronią uczciwą na gruncie zasadniczego równouprawnienia obywatelskiego.

I jeśli walka taka nawet nastąpi a będzie jednak toczona z obu stron bronią godziwą i w sposób godny i kulturalny, doprowadzi ona z czasem do celu, który przyświeca już dziś zwolennikom ugody po s o żydowskiej, doprowadzi do zbalansowania sił obustronnych, przechylając ostatecznie szalę zwycięstwa na stronę kulturalnie i cywilizacyjnie silniejszego współzawodnika, nie w tym sensie, wszakże, że ten słabszego pochłonie, ile w tym, że zwycięży kultura silniejsza, podnosząc niższy kulturalnie żywioł na wyższy poziom, wygładzając przez to przepaść dzielącą jednych od drugich.

Walka jednak nie jest stanem pożądanym. Mianowicie nowo formujące się państwa winny jej unikać tak długo, jak to tylko możliwe.

Dlatego też poprzeć należy odezwę „Zgody", w której ta nawołuje ludzi dobrej woli tak żydów jak polaków do współpracy. Albowiem nie walka krwawa, nie siejba nienawiści, nie namiętne, drażniące artykuły, lecz połączenie się ludzi poważnych i dobrą wolą ożywionych celem wszczęcia akcji porozumienia jest w tej chwili na czasie. Polacy i żydzi wskazani są na współżycie, należy tedy wynaleźć formy i metody, według których to współżycie rozwijać się będzie mogło normalnie i bez tarć.

W chwili obecnej wciąż jeszcze zajścia lwowskie po obu stronach podniecają umysły. Znachodzi to także uwydatnienie w „Zgodzie", która kwestję tę traktuje stanowczo, lecz objektywnie. Zamieszcza ona list otwarty dr. Loewensteina i dr Steinhpusa do byłego prezesa rządu warszawskiego Moraczewskiego, w której wzywa się rząd polski, by czynem niezwłocznym stwierdził, że potępia jaknajostrzej rozruchy antiżydowskie i winnych surowo ukarał, dodaje jednak od siebie, że rząd poczynił szereg ważnych i zasadniczych kroków w tej sprawie zgadzających się na ogół z postulatami listu otwartego.

Kwestji pogromów poświęcony jest artykuł nadesłany z polskiej strony p. t. „Droga, którą iść należy". Autor staje tam na stanowisku ugody polsko-żydowskiej i twierdzi słusznie, że pogrom jest najskuteczniejszą przeszkodą do właściwego rozwiązania kwestji żydowskiej. Z drugiej jednak strony wzywa masy i prasę żydowską, aby zajęła pokojowe stanowisko wobec polaków i zaniechała wszelkiej akcji mogącej uchodzić za nieprzyjazną dla narodu polskiego.

„O ugodzie polsko-żydowskiej" rozpisuje się szeroko sjonista dr. Salomon Goldberg, reasumując swe wywody w zdaniu, że współżycie polaków z żydami może i musi być z korzyścią dla obu stron uregulowane, o ile rząd i naród polski kierować się będzie wobec żydów tolerancją i zasadami demokratycznemi. Żydzi powinni otrzymać autonomję kulturalną, ale z drugiej strony winni wypełnić wszystkie obowiązki prawych obywateli państwa polskiego.

W artykule p. t. „Słowo prawdy" broni dr. Drobner (socjalista) żydów przed jednostronnym zarzutem paskarstwa, utrzymując, że uprawiali je wszyscy, zaznacza dodatnią rolę, jaką żydzi w Polsce odegrali i żąda, aby rząd polski natychmias zorganizował osobną komisję ze wszystkich trzech dzielnic, którąby ustaliła normy współżycia, przewidując, że w razie zaniedbania tego przeżyć przyjdzie ciężkie chwile podczas wyborów do konstytuanty.

Kilka innych artykułów oświetla rozmaite ważne kwestje.

Kończymy ten przegląd wyjątkiem z „Times", cytowanym w „Zgodzie". Czytamy tam co następuje:

„Wielu z żydów lwowskich z klas niższych są antytezą naszych żydów angielskich, którzy zajęli swe miejsce u boku swych ziomków innych klas i pracowali i walczyli na równi z nimi przez lat cztery. Wśród tej wojny wielu żydów lwowskich było upartymi zwolennikami Austrji, co sami udowodnili w swych dziennikach.

Poza tem żydzi domagali się przywileju eksterytorjalnego wobec polaków, stanowisko, którego by nie zrozumieli anglicy, francuzi lub amerykanie żydowskiego pochodzenia. Nikt oczywiście nie stara się usprawiedliwić tem palenia domów. To jest stanowczo potępienia godne, ale władze polskie zorganizowane nie miały z tem nic wspólnego.

Ksiądz Coultier Forster, angielski kapelan, który bawił we Lwowie przez czwartek i piątek, zapewnia mnie i prosi o ogłoszenie tego, że w cztery godziny po ostatnim strzale przeciwko rusinom, idąc przez miasto, widział patrole polskie, wyciągające łupieżców z domów i zmuszające ich do zwrócenia grabieży. Muszę wręcz oświadczyć, że w tych pogłoskach, tak szeroko rozprzestrzenionych, tkwić się zdaje uparte pragnienie, obniżenia nowego rządu polskiego w oczach świata, jego źródła znają najlepiej Niemcy i bolszewicy.

Nadużycia, pozostałe po rządzie austrjackim, zniką same, jeśli kraj znajdzie czas na reorganizację".

Dyrektorjat kijowski wobec polaków.

Dyrektorjat ukraiński swój wjazd do Kijowa podkreślił odezwą do demokracji polskiej, rosyjskiej i żydowskiej w ich narodowych językach, zaznaczając, że chce i będzie mógł żyć z niemi w zgodzie. Zapowiedziano wznowienie zniesionych przez Skoropadskiego ministerjów narodowościowych, ale przy ich utworzeniu urzędowa prasa ukraińska uzasadniała konieczność szybkiego powołania do życia ministerjum rosyjskiego i żydowskiego (równocześnie dyskretnie wspominano o pogromach żydowskich w Berdyczowie), o ministerjum polskiem milczała. W ten sposób urzędowy organ „Wydrodżenia" wprowadzał w czyn ogłoszone oficjalnie przywrócenie „autonomji w sprawach kulturalnych". Zaczęła się kampanja oszczerstw i napaści na Polskę, podtrzymywana nawet przez dzienniki urzędowe, dyszące żądzą zniszczenia wszystkiego, co polskie przedewszystkiem. Bez skrupułu naciągano historję, by uczynić zbrodnię z polskości. Zawieszono pisma polskie, później jednak pozwolono wychodzić tylko „Dziennikowi Kijowskiemu". Z prowincji polska inteligencja uciekała gromadnie do Kijowa, ale i tu ścigano ją na podstawie specjalnych mandatów rewolucyjnych komitetów.

Na wsi bowiem załatwiano porachunki z dworami i cukrowniami, przeważnie polskiemi, mordując ich mieszkańców w potworny sposób. Powtórzono dosłownie trzeci uniwersał centralnej Rady, zwrócony prawie wyłącznie przeciw polskiemu stanowi posiadania (są na to obecnie dowody).

W ostatnich dniach rządów hetmańskich pojawiły się w rosyjskich dziennikach doniesienia o tworzeniu się w kubańskim okręgu „karpackiej brygady" dla wyzwolenia „rosyjskiej" Galicji wschodniej z polskiej niewoli. Kijów groził, że da odsiecz galic. ukraińcom, szybko jednak tę zapowiedź cofnął. Rozszerzano zato prywatnie odezwy do „Polaków-Krakowian", przypominając im, że Kraków w 9-ym, a reszta Polski w 10-tym wieku przyjęły prawosławje (?), a więc winny wrócić do swej „matki Rosji". Obecnie dyrektorjat objął tę rolę odbijania z rąk polskich Galicji wschodniej. Ogłoszono przyłączenie się jej, jako Ukrainy zachodniej do Ukrainy kijowskiej, zapowiedziano szybką pomoc dla Lwowa. Urzędowa odezwa, zawiadamiająca o utworzeniu dyrektorjatu i wzywająca do powstania, nakazywała w punkcie pod lit. f) niedopuszczenie do pogromów żydowskich, „bo żydzi pomagają ukraińcom w Galicji". Trzeba skończyć z rosjanami, a potem „rżnąć lachów" — to treść artykułów oficjalnej prasy podtrzymywana przez całe mnóstwo ulotnych świstków.

Rozbrojono oddział polski, który strzegł koalicyjnych konsulatów i który zarząd miasta prosił o pomoc w zachowaniu spokoju w mieście. Część oddziału polskiego wyjechała w kierunku Odesy, by przedostać się do legjonu polskiego. Rozwiązała się wojskowa misja polska, która kończyła właśnie mobilizacyjną regestrację polskich obywateli do 35 roku życia.

Nic więc dziwnego, że z Kijowa ludność polska wyjeżdżała do Królestwa bez względu na niebezpieczeństwo podróży i trudności wydostania się z miasta. Wszyscy żyli pod ciężarem grozy, której nic nie zdoła uchylić. A wokół nienawiść głupia i ślepa, co swe uczucia zaznacza oświadczeniem, że nie będzie tańczyła mazura, bo to polski taniec, a kończy czynnie ohydnym mordem. I w tej właśnie bezwzględnej niepewności stosunków, braku rzeczywistej władzy, tkwi główne niebezpieczeństwo dla naszych kresów, bo ślepotę masy zawsze złość może i umie wykorzystać, zwłaszcza, gdy za nią czy z nią idzie potężniejsza, niż się przypuszcza, siła teroru bolszewickiej Rosji.

—o—

Do gen. Dowbor-Muśnickiego.

„Robotnik" drukuje następujący list otwarty do generał-porucznika Józefa Dowbor-Muśnickiego.

Panie Generale:

Po haniebnem złożeniu broni przez pana Generała zdawaćby się mogło, że karjera wojskowa p. Generała skończona.

Dziś prasa przynosi wiadomość o mianowaniu p. Generała przez Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu głównodowodzącym wojsk polskich i przyjęciu przez Niego tej nominacji.

Uważając, że mianowanie to mogło nastąpić jedynie wskutek nie zorjentowania się opinji polskiej w sprawach wojskowych na kresach wschodnich — uważamy za swój obowiązek wystosować do p. Generała następujące pytanie:

1) Czy panu Generałowi wiadomo, iż pieniądze 1-go korpusu Polskiego, zgodnie z wyrokiem sądowym w sprawie pułkownika Dybowskiego, uznane zostały za własność wojska polskiego, lecz nie za majątek oficerów korpusu i p. Generała?

2) Co się stało ze złotem (wagi około puda) zdobytem w-Mińsku i wręczonem przez kap. Ignacego Matuszewskiego p. Generałowi?

3) Komu i czy pozostałe po 1-ym korpusie Polskim sumy p. Generał przedstawił?

4) Kto i kiedy zatwierdził postanowienie samowynagrodzenia p. Generała sumą przeszło stutysięczną z pieniędzy korpusowych?

5) Czy niegodnymi są oddziały, broczące krwią na kresach Polski, obdarte bose i głodne — noszenia nazwy wojaka polskiego? czy dla tego też czyni p. Generał z wywiezionych sum 1-go korpusu tylko niektórym oddziałom (np. 1-mu pułk. ułanów Krechowieckich, oraz niektórym oficerom) podarunki pieniężne?

Stawiając powyższe pytania, zaznaczamy, że w razie braku publicznej odpowiedzi na takowe, uważać będziemy jako słuszne zarzuty w ich zawarte.

Warszawa, 18 stycznia 1919 r.

Franciszek Kulikowski, b. Członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i b. Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej,

Władysław Maliszewski, b. Członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego.

—x—

Z pobytu misji koalicyjnej w Krakowie.

Bawiąca tu francusko-angielska misja wojskowa przyjmowała wczoraj przedstawicieli stronnictw w pałacu hr. Zdzisława Tarnowskiego. Generał Barthelemy interesował się stosunkami politycznymi i przeprowadzili dłuższą dyskusję z wielu wybitnymi politykami na temat obecnych stosunków.

O godz. 6 wieczorem dowództwo krakowskiego okręgu wojskowego podejmowało gości obiadem w lokalu kasyna wojskowego. Wchodzących członków misji powitała orkiestra hymnem angielskim, francuskim i polskim. Goście zasiedli na

honorowych miejscach pod portretami Piłsudskiego, Paderewskiego i Hallera. Generał Gologorski wniósł toast na cześć armji sprzymierzonych. W odpowiedzi generał Barthelemy imieniem zwycięskich wojsk koalicji pozdrowił braterskich żołnierzy polskich i naród polski. Po obiedzie udali się goście do teatru miejskiego, gdzie orkiestra powitała ich Marsyljanką, publiczność zgotowała im burzliwą owację. Generał Bartolemy oprowadzany po teatrze zwrócił uwagę na kurtynę Siemieradzkiego i podniósł, że podobnie pięknej nigdzie nie widział.

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się pod pomnikiem Grunwaldzkim wielki wiec ludowy, w którym wezmą udział członkowie misji. Po południu odbędzie się w komendzie wojskowej konferencja ściśle wojskowa. Wieczorem w sali Grandhotelu odbędzie się obiad wydany przez krakowskiego komisarza komisji likwidacyjnej pana Biesiadeckiego.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

z dnia 21 stycznia.

Napad na Włodzimierz wołyński został ze stratami na nieprzyjaciela odparty. Zabrano do niewoli jeńców, między innemi wielu oficerów i pułkownika ukraińskiego.

Grupa generała Romera: W okolicach Dołhobyczowa unicestwiono wywiadowczą akcję nieprzyjaciela. W wypadzie na Kamionkę i Starą Wieś na południe od Rawy ruskiej nasze oddziały zabrały jeńców i zdobyły materjał wojenny.

Grupa wojsk generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała południowo-zachodni odcinek Lwowa.

Oddział grupy pułk. Sikorskiego wpadł do wsi Dąbrówki, zdobył 1 karabin maszynowy, zabrał jeńców oraz wozy z amunicją.

Pod Bartatowem walka artyleryjska. Ostrzeliwano kolumny nieprzyjacielskie między Obroszynem i Stawczanami.

W okolicy Nowej Grobli na południe od Lubartowa patrol nieprzyjacielski został odparty.

Szef sztabu gen. Szeptycki, gen. dywizji.

Pogrzeb bohaterów z Legji akademickiej.

(P. A. T.)

Lwów, 21 stycznia.

Dzisiaj o 9 rano odbył się tu pogrzeb 25 warszawiaków, z warszawskiej Legji akademickiej, którzy 13 b. m. polegli w walce z ukraińcami nacierającymi na Lwów. Żołnierze ci pochowani zostali tymczasowo na cmentarzu Łyczakowskim, później będą przewiezieni do Warszawy.

Pogrzeb Zdanowicza.

(P. A. T.)

Warszawa, 21 stycznia.

Dziś odbyło się złożenie do grobu zwłok zmarłego w listopadzie w Lublinie komendanta P. O. W. Zdanowicza (Jana Opielińskiego). Czarną skromną trumnę wieziono na lawecie.

Kondukt żałobny poprzedzała kompanja szkoły podchorążych i orkiestra. Za trumną postępował major Kasprzycki, jako przedstawiciel komendanta Piłsudskiego, który z powodu przeziębienia nie mógł opuścić Belwederu, kapitan Sławek ze sztabu generalnego, generał Śmigły, komendant okręgu warszawskiego, kapitan Kot ostatni komendant naczelny P.O.W., pułk. Zawadzki, major Krzaczyński, komendant miasta, zastęp oficerów garnizonu warszawskiego. Nad grobem kompanja honorowa oddała 3-krotną salwę.

Strejk demonstracyjny w Płocku.

Płock, 21 stycznia.

(Tel. wł. „Gł. Polskiego").

Dziś w Płocku był strejk powszechny, proklamowany przez P. P. S. Od samego rana wszystkie sklepy były zamknięte, ruch kołowy na ulicach przerwany, gazety nie wyszły. Odbył się wielki wiec z udziałem kilku tysięcy ludzi, śród których było wielu włościan okolicznych. Strejk był urządzony na znak protestu przeciwko ustąpieniu rządu Moraczewskiego. Dziś wyszedł tu pierwszy numer pisma socjalistycznego (P. P. S.) „Młot i pług".

Telegram ministra spraw wewnętrznych.

(P. A. T)

Warszawa, 21 stycznia.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że minister spraw wewnętrznych przesłał do komisarzy powiatowych telegram następujący treści:

Sejm zadecyduje o losach narodu polskiego na wewnątrz państwa polskiego i stosunku jego do innych narodów. W Sejmie musi znaleść wyraz prawdziwa wola całego narodu. Trzeba, ażeby wszystkie stronnictwa mogły wybrać swobodnie przedstawicieli swoich do Sejmu. Zadaniem administracji państwa jest, dopilnować, aby wszyscy wyborcy mogli spełnić swój obywatelski obowiązek w dniu 26 stycznia. Wzywam pana do podjęcia z bezwzględną bestronnością wszystkich środków zabezpieczających spokój i bezpieczeństwo głosujących i całość dokumentów. Należy wszystko tak przeprowadzić, aby żaden zarzut stronniczości czy niedołęstwa nie spadł na administrację całą i jej funkcjonarjuszy.

pod. Minister spraw wewnętrznych
Stanisław Wojciechowski.

Kobiety lwowskie pod bronią.

(P. A. T.)

Lwów, 21 stycznia.

W koszarach legji kobiet odbędzie się w tych dniach zaprzysiężenie II i III batalionu utworzonego przez bojową organizacje legjonistów.

Milicja szwajcarska w kwaterze gen. Rozwadowskiego.

(P. A. T.)

Lwów, 21 stycznia.

„Gazeta Lwowska" donosi:

Wczoraj bawiła w głównej kwaterze generała Rozwadowskiego misja szwajcarskiego czerwonego krzyża. Celem misji jest poinformowanie się o sanitarnych i aprowizacyjnych potrzebach naszego kraju.

Barbarzyństwa niemieckie.

(P. A. T.)

Poznań, 21 stycznia.

We wtorek wpadło 5 uzbrojonych żołnierzy Heimatschutzu do mieszkania księdza Rudego w Marcinkowicach i zabrali go ze sobą. Przez 2 dni nie było żadnych wiadomości o ks. Rudym. We czwartek znaleziono go bez życia w lesie pod Marcinkowicami. Stwierdzono, że został zabity 4 strzałami karabinowemi. *Jeden ugodził go w szyję, drugi w ramię, a 2 w piersi.* Na rękach znaleziono liczne ślady uderzenia kolbami. Po zamordowaniu księdza żołnierze opuścili Marcinkowice. Bezpośrednim powodem zbrodni była wielka popularność, jaką ksiądz Rudy cieszył się wśród ludności polskiej.

Pułk. Wade we Lwowie.

(P. A. T.)

Lwów, 21 stycznia.

Pułk. Wade dzisiaj o godz. 6 rano przybył do Lwowa.

Sądy doraźne dla wojskowych.

(P. A. T.)

Kraków, 21 stycznia.

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie o wprowadzeniu przez dowództwo generalnego okręgu krakowskiego sądów doraźnych dla osób wojskowych na całym obszarze Galicji, Śląska Cieszyńskiego i okręgu będzińskiego. Obwieszczenie wprowadza karę śmierci przez rozstrzelanie za morderstwo, rabunek, popełnienie gwałtu i uszkodzenie cudzej własności, o ile szkoda wyrządzona przez to uszkodzenie przenosi 50 koron.

Nowe możliwości.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

„Der Abend" donosi, że wczoraj w parlamencie opowiadano sobie, jakoby generał Barthelemy pertraktował w Budapeszcie konferował z Karolyi. Barthelemy upatrzony jest na komendanta wojsk, które w razie potrzeby posłane będą do Europy środkowej. Formacje te są już gotowe do wyjazdu i przeszłyby przez Węgry do Polski.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Generał Barthelemy ma bardzo ważną misję polityczną. Koalicja postanowiła zbadać stosunki wewnętrzne państw środkowych europejskich zagrożonych bolszewizmem. Generał Barthelemy obejmie kierownictwo armji, która podejmie operacje przeciw bolszewikom.

Armja ta jest już zorganizowana, a w sferach poinformowanych utrzymują, że w jej punktach koncetracyjnych stoją już pociągi gotowe do przewozu wojsk. Wojska te przeznaczone są do przewiezienia do Polski, aby uwolnić ją od niebezpieczeństwa bolszewizmu.

Manifestacja w Krakowie.

(P. A. T.)

Kraków, 21 stycznia.

Dziś w południe pod pomnikiem Grunwaldzkim odbyła się imponująca manifestacja na cześć misji koalicyjnej. — O godz. 12 w południe zebrały się przed pomnikiem tłumy publiczności, wygłoszono kilka przemówień w których oglaszono życzliwość państw koalicyjnych dla naszego narodu od pierwszej chwili wojny. Wzywy wznosili okrzyki na cześć Francji, Anglji, Włoch, Stanów Ziednocz. i generała Hallera. Następnie maszerował się pochód, który przybył ku siedzibie, by udać się pod kwaterę członków misji koalicyjnej. Pochód jednak niebawem rozwiązał się, gdyż właśnie goście nadjeżdżali samochodami. Z samochodu przemówił gen. Barthelemy, dziękując w serdecznych słowach za wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał w Krakowie.

Sprawa zwołania konstytuanty niemieckiej.

(P. A. P.)

Berlin, 21 stycznia.

Rząd niemiecki postanowił ostatecznie zwołać konstytuantę na 16 lutego do Wejmaru. Zwołanie konstytuanty do Wejmaru odpowiada życzeniom południo-niemieckich państw. Kwestja przeniesienia rządu niemieckiego do Wejmaru nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Poznań w ciemnościach.

(P. A. T.)

Poznań, 21 stycznia.

Z powodu braku węgla gazownia przestała dziś funkcjonować. Światła w mieście niema.

Wynik wyborów niemieckich w Poznaniu.

(P. A. T.)

Poznań, 21 stycznia.

Wynik wyborów w Poznaniu i w Poznańskiem do konstytuanty niemieckiej przedstawia się w następujących liczbach: Niemiecka demokracja 13,813, niemiecka partja ludowa 5,570, centrum 2,905 socjaliści większości 4,580; w Poznańskim wogule: niemiecy narodowi demokraci 27,725, niemiecka partja ludowa 15,104, niemiecka narodowa partja ludowa 30,083, centrum 11,041, socjaliści większości 12,953.

Rumunja żąda 9 miljardów kontrybucji.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Dzienniki donoszą, że Rumunja ogłosiła, iż nie uznaje traktatu Bukareszteńskiego. Rumunja występuje z żądaniem odszkodowania w kwocie 9 miljardów od Niemiec i Austrji.

Do związku narodów nie będą dopuszczeni tylko bolszewicy.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Według informacji tutejszej prasy donosi „Morning Post", że koalicja postanowiła dopuścić Niemcy i obszary byłej monarji Austro-Węgierskiej do związku narodów. Wykluczone tylko będą obszary rosyjskie rządzone przez bolszewików.

Pułkownik House żyje.

(P. A. T)

Wiedeń, 21 stycznia.

Z Monachjum donoszą, że wiadomość o śmierci pułk. House nie jest prawdziwa. Pogłoska ta powstała na tym tle, że House zachorował obłożnie w Paryżu.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

„Neue Wiener Journal" potwierdza wiadomość o chorobie pułk. Hausego i donosi, że pułk. Hause weźmie w najbliższych dniach udział w obradach konferencji pokojowej.

Hindenburg — wodzem armji antypolskiej.

(P. A. T.)

Berlin, 21 stycznia.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi, że rząd rzeszy obradował w ostatnich dniach kilkakrotnie w sprawie ochrony granic na kresach wschodnich. Jak się dziennik ten dowiaduje uchwalono, aby naczelne dowództwo Heimatschutzu i zorganizowanie akcji przeciwko polakom powierzyć Hindenburgowi. Do tej pory nie zostało ustalone miejsce siedziby głównej kwatery Hindenburga.

Wojska Prus wschodnich i zachodnich, tworząc ochotnicze oddziały, mają się połączyć z oddziałami walczącymi przeciw polakom.

Klęska bolszewików. — Ucieczka Trockiego.

(P. A. T.)

Helsingfors, 21 stycznia.

Wojska estońskie odniosły wielkie zwycięstwo nad bolszewikami w pobliżu Narwy. Donoszą o wielkiej zdobyczy w materjałach wojennych o wzięciu wielu jeńców. Trocki, który osobiście zachęcał wojska bolszewickie do walki, uciekł.

Narady w Paryżu.

(P. A. T.).

Londyn, 21 stycznia.

Z Paryża donoszą:

Wilson, prezydenci ministrów i ministrowie spraw zagranicznych koalicji, oraz paryski ambasador dla Polski zebrali się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych na konferencję. Ambasador francuski w Petersburgu Noulen, który przybył kilku dniami wcześniej z Archangielska, zdał sprawę z położenia w Rosji. Dziś we wtorek dalszy ciąg narady.

Aresztowanie bolszewików.

(P. A. T.)

Wiedeń, 21 stycznia.

„Neues Wiener Journal" donosi o uwięzieniu wielu bolszewików w Lozannie, pomiędzy innymi kilku, którzy uknuli spisek na życie Clemenceau.

Pomoc dla Polski przeciw bolszewikom.

(P. A. T.)

Praga, 21 stycznia.

Radjotelegram czesko-słowackiego biura prasowego donosi, że aby ułatwić Polsce ochronę przed bolszewikami, wysłała Anglja misję, która rozpocznie rokowania celem osiągnięcia porozumienia między cofającem się wojskiem niemieckiem a armją polską.

Odezwa Rządu.

Walka z wrogami, otaczającymi nas ze wszystkich stron, walka z głodem, który można usunąć tylko przez szybki dowóz środków żywności i przez natychmiastowe uruchomienie przemysłu, walka z ciemnotą, która twórcze siły narodu ujarzmia i niszczy — oto zadania społeczne, tak palące, iż Rząd natychmiast, póki czas jeszcze, musi do nich przystąpić.

Obowiązkiem każdego Polaka jest dać Rządowi środki do wypełnienia tych zadań.

Rozstrzygają się losy Rzeczypospolitej Polskiej. Nie żądając od obywateli ofiar, lecz tylko zrozumienia zarówno interesów ogółu, jak i własnego interesu każdej jednostki, Rząd zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do podpisywania pożyczki państwowej.

Każdy, kto dziś podpisze pożyczkę państwową, umieszczając swe oszczędności w sposób korzystny dla siebie, pewny, zagwarantowany olbrzymim majątkiem Państwa, spełni obowiązek obywatelski i czynem swoim przyczyni się do zwycięstwa w walce o wolność i o przyszłe losy Polski.

Niech wyniki pożyczki dadzą światu dowód wiary całego społeczeństwa naszego w siłę i przyszłość Państwa Polskiego tak świetny, jak go już dają, niosąc Ojczyźnie bez rachunku życie i krew swoją, żołnierze nasi.

I. J. Paderewski, Dr. Józef Englich Dr. Kazimierz Hącia, Jerzy Iwanowski Stanisław Janicki, Dr. Tomasz Janiszewski, Hubert Linde, Antoni Minkiewicz Józef Pruchnik, Zenon Przesmycki, Leon Supiński, Stanisław Wojciechowski, Julian Eberhardt, pułk. Jan Wroczyński.

Warszawa, d. 20 stycznia 1919 r.

Warszawa.

—x—

Młodzież za wojskiem.

—x—

Rektorat politechniki warszawskiej zwrócił się do zarządu Bratniej pomocy w wyrażeniem opinji w sprawie, czy wznowienie obecnie wykładów w politechnice jest pożądane. Po otrzymaniu odpowiednich danych, na podstawie rozpisanej ankiety, zarząd Bratniej pomocy politechniki warszawskiej odpowiedział, jak następuje:

„Wobec zwrócenia się J. M. p. rektora do zarządu Tow. Bratniej Pomocy politechniki w sprawie domagania się pewnych żywiołów niezwłocznego otwarcia uczelni, zarząd Tow. Bratniej pomocy politechniki warszawskiej ma zaszczyt zakomunikować prześwietnemu senatowi, iż na podstawie ankiety zarządzonej śród wojskowych akademików — doszedł do wniosku, że wznowienie wykładów w politechnice jest niepożądane, a to ze względów następujących:

1) wskutek zagrożenia granic Polski od wschodu, zachodu i południa, każdy obywatel kraju, zdolny do noszenia broni, powinien zgłosić się do służby w wojsku. Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na młodzieży inteligentnej, której udział w armji wpłynie na znaczne podniesienie jej ducha i wartości bojowej.

2) oddanie uczelni na użytek osób, które się od tego obowiązku uchylają, spaczyłoby narodowy charakter naszych szkół wyższych i byłoby komentowane jako aprobowanie przez władze szkolne stanowiska żywiołów wrogich polskości, które stałyby się w tym wypadku wyłącznymi gospodarzami w szkole.

3) Osoby, uznane za niezdolne do służby czynnej w wojsku, oddać się powinny pracy pomocniczej i społecznej, aby choć w ten sposób spełnić obowiązki, ciążące na nich jako na obywatelach kraju. Według posiadanych przez nas danych, liczba osób niezdolnych do noszenia broni wraz z osobami płci żeńskiej nie wynosi 25 proc. ogółu studentów politechniki, wobec czego na każdy z czynnych semestrów, wypadłaby znikoma liczba słuchaczów. W myśl powyższego mniemamy, że dopóki sprawa powszechnej powinności wojskowej nie będzie ujęta w normy prawne, z drugiej zaś strony — dopóki krajowi grozi niebezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, wznowienie wykładów w szkołach wyższych byłoby szkodliwe dla interesów Polski".

Z Rady ministrów.

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 20 b. m. uchwalono projekty dekretu o sekwestrze broni, oraz o urzędach pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami, postanowiono wyasygnować znaczniejsze kredyty na zakupno materjałów wojennych dla wojska, omawiano sprawę aprowizacyjną zwłaszcza sprawę sprowadzenia żywności z krajów koalicyjnych, wysłuchano również informacji pana prezesa ministrów z dziedziny polityki zagranicznej.

Przygotowania do kongresu pokojowego.

(wł.) Przy biurze prac przygotowawczych na kongres pokojowy została stworzona specjalna Komisja wojskowo-strategiczna, złożona z przedstawicieli obu naczelnych organów władzy wojskowej.

Na pierwszem posiedzeniu komisji Ministerstwa spraw wojskowych reprezentowali: gen. Michaelis, admirał Porębski i szef departamentu I pułk. Czerwiński; Sztab generalny: gen. Falewicz, zastępca szefa sztabu generalnego, pułk. Nieniewski i pułk. Zwierkowski. Posiedzenie zagaił marszałek Pułaski, składając przewodnictwo w ręce gen. Michaelisa.

Skład broni u przywódcy N. Z. R.

Na skutek niezgodnego z prawdą przedstawienia w prasie przebiegu i rezultatów rewizji, dokonanej przez Milicję Ludową w mieszkaniu radnego miasta Tymińskiego, — Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przesyła następujące wyjaśnienie:

Rewizja w mieszkaniu radnego Tymińskiego dokonaną była na skutek rozkazu komendanta M. L. okręgu warszawskiego. Po okazaniu rozkazu (nr. 77) funkcjonarjusze M. L. zapytali p. Tymińską, czy przechowuje broń, na co otrzymali odpowiedź przeczącą. Wobec wszakże wiarogodnych informacji, posiadanych przez M. L., że w mieszkaniu radnego Tymińskiego przechowywana jest broń i amunicja — przystąpiono za zgodą pani Tymińskiej — do rewizji. Podczas rewizji znaleziono: 10 karabinów niemieckich, 15 bagnetów, 10 rewolwerów systemu „Buldog", 1 brauning nr. 238971-400 sztuk naboi rewolwerowych, 90 naboi karabinowych, 1-ą rakietę, 1-ą szablę rosyjską z napisem „za chrabrost", „Makiedonskija Bałkany".

Odezwy i pieczęcie N. Z. R. zostały nazajutrz zwrócone.

Protokuł stwierdzający powyższe podpisali, prócz przedstawiciela M. L., p. Marja Tymińska, właścicielka mieszkania i świadek Piotr Kuczyński.

Depesze notyfikacyjne.

(wł.) Depesze notyfikacyjne o objęciu rządów przez gabinet p. Paderewskiego, wysłane zostały do rządów państw koalicji w dniu 19 b. m.

Treść tych depesz ujawniona będzie po otrzymaniu odpowiedzi, jednocześnie z tą ostatnią.

Mundury dla weteranów 1863 r.

Wczoraj wydany został następujący dekret: Wszystkim żyjącym dotąd weteranom wojsk polskich z 63 roku będzie przyznane prawo noszenia w dniach uroczystych munduru wojska polskiego. W związku z powyższym przedstawi ministerstwo spraw wojskowych projekt umundurowania wymienionych osób, jak również wejdzie w porozumienie z istniejącymi w kraju organizacjami weteranów z 63 roku celem ustalenia imiennej listy osób, posiadających prawo do noszenia munduru weteranów 63 roku.

Rewizje.

Wczoraj żandarmerja włącznie z policją i milicją ludową przeprowadziła rewizję w hotelu Brühlowskim, w Renesansie, Akwarjum i klubie filatelistów. Od osób, które bawiły w Renesansie i Akwarjum odebrano niego broni.

—x—

ŁÓDŹ.

—

Głosowanie do Sejmu.

—

W niedzielę, 26 b. m. od godz. 8 r. do g. 10 wieczorem odbędzie się oddawanie głosów na listy wyborcze do Sejmu ustawodawczego w 191 biurach wyborczych.

Ponieważ wiele lokali wyborczych zostało zmienionych Główna komisja wyborcza nakazała na bramie każdego domu porozlepiać specjalne karty, informujące mieszkańców danego domu w jakiem biurze wyborczem i na jakiej ulicy winni swe głosy oddawać.

—x—

Kogo wybierać?

—x—

Za kilka dni obywatelki i obywatele naszego miasta zdadzą egzamin ze swej dojrzałości politycznej i uspołecznienia, bowiem w niedzielę 26 b. m. od godz. 8-ej rano do godz. 10 wieczorem odbywać się będzie oddawanie kart wyborczych na posłów do Sejmu ustawodawczego.

Chwila to bardzo poważna, gdyż od składu osobistego sejmu zależeć będzie przyszły ustrój polityczny i społeczny Polski—że się tak lapidarnie wyrazimy, czy Polska ma być Polską Kościuszki, czy—Dmowskiego.

Nie wątpimy, że pragnieniem każdego szczerego demokraty jest Polska Republika Ludowa, lecz by ten cel osiągnąć trzeba się dobrze zastanowić na jaką listę oddać głos swój należy.

W okręgu, obejmującym m. Łódź, na zasadzie artykułu 54 ordynacji wyborczej, złożono list 13.

W liczbie tej jest 5 polskich, jedna niemiecka i 7 żydowskich.

Żydowskie listy wyborcze złożyły następujące ugrupowania: № 2—Żydowski Ludowy komitet wyborczy; № 4—Poale Zion; № 5—ortodoksi; № 7—sjoniści-nacjonaliści (centralny żydowski komitet wyborczy); № 10—Bund: № 11—żydowska socjalistyczna partja robotnicza (Fereinigte) i № 13 — partja równości obywatelskiej żydów polskich.

Zjednoczenie wyborców niemieckich złożyło jedną listę — 3.

Dwie listy żydowskie № 4 i № 11 (Poale-Zion i Fereinigte) połączyły się.

Polskie organizacje polityczne złożyły następujące listy: № 1 — Polska Partja Socjalistyczna; № 6 — Centralny Demokratyczny komitet wyborczy (Stron. Niezawisłości Narodowej, Liga Kobiet Pol. Pog. Wojen. i inne); № 8 — Narodowy komitet wyborczy stronnictw demokratycznych (?), w skład którego wchodzą: Zjednoczenie Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Kobiet Polskich i Akademicki Narodowy komitet wyborczy; № 9 — Narodowy Związek Robotniczy; № 12—Klub Mieszczański.

Z polskich list połączyły się: №№ 8, 9, 12 (partje konserwatywne, N. Z. R. i Klub Mieszczański), oraz № 1 i № 6 (P.P.S. i Str. Niez. Narod.)

Połączenia te nie obowiązują do głosowania na jedną listę, a tylko tak zwane „ogonki" głosów, przeważają szalę na tę listę, której „ogonek" liczbowy jest większy.

Nad listą niemiecką, ani nad listami żydowskiemi zastanawiać się nie będziemy, gdyż na nie żaden głos polski nie padnie.

Pragniemy się zająć tylko listami polskiemi i oświetlić w zarysach ich faktyczne stanowisko polityczne i społeczne.

Lista № 6 jest listą demokracji inteligenckiej, o programie mocno zbliżonym do PPS. i dlatego właśnie nastąpiło połączenie list № 1 i 6.

Lista № 8 mówi sama za siebie. Co może mieć wspólnego z istotą demokracji takie Zjednoczenie Narodowe, lub Chrześcijańska Demokracja?

Pierwsze jest ekspozyturą Narodowej Demokracji, która jeszcze nawet podczas wojny wycierała przedpokoje ministrów carskich. To partja, w której imieniu leader jej Dmowski, za cenę otrzymania samorządu dla Polski z językiem urzędowym rosyjskim, przyrzekał krwawemu Mikołajowi spławić rewolucję w Królestwie w morzu krwi bratniej. To partja obszarników i posiadaczy, która pod płaszczykiem szumnych haseł patrjotycznych i godeł narodowych, zawsze miała i ma na celu ambicje osobiste i interesy partyjne. To partja, która popierała kainowe drużyny Goczyńskiego, a zwalczała bohaterskie legjony Piłsudskiego i knowaniami swemi rozbiła legjon wschodni.

A chrześcijańska demokracja? grupa nieuświadomionych potulnych robotników, pokornie słuchająca swych patronów — księży, którzy każą bez szemrania znosić ucisk kapitalizmu, każąc ufać w miłosierdzie koryfeuszów przemysłu względem „młodszych braci".

Narodowa organizacja kobiet polskich—to wybrylantowane „paniusie", które z hasłem „Bóg i Ojczyzna" chętnie by kazały harować swym służącym... 48 godzin na dobę.

Wszystkie te organizacje zwalczały usilnie pierwszy rząd ludowy w Polsce, sabotażując go pod każdym względem i w rozpaczy rozdzierając szaty nad demokratycznymi jego dekretami, jak 8-io godzinny dzień pracy, prawo o ochronie lokatorów, lub sześcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza do sejmu.

Lista nr. 9 to Narodowy Związek Robotniczy, dawniej chodzący na pasku narodowej demokracji, przeciwko której w następstwie zbuntował się. Wyraźnego programu politycznego, a tembardziej socjalistycznego niema, a raczej inny program ma dla Łodzi, a inny dla... Warszawy.

N. Z. R. zgłosił początkowo swój akces do P. P. S.. lecz ta mu udzieliła odpowiedzi odmownej. Wówczas skręcił na prawo i związał listę swą z listą Narodowej Demokracji. Na wiecach wszakże głosi hasła PPS., których w rzeczywistości nie uznaje.

Pozostaje jeszcze lista № 12 — Klub Mieszczański. Jest to grupa apolityczna, składająca się przeważnie z kamieniczników i zamożnych rzemieślników, lubiących tłusto zjeść i dokładnie się wyspać.

Takie oto partje w zgodnej harmonji wzięły się za ręce, by zwalczać polskich socjalistów, czyli listę kandydatów № 1.

Nakoniec wypada poświęcić słów kilka partji P. P. S. Kto ona jest, ta zwalczana i znienawidzona zarówno przez reakcjonistów naszych, jak i skrajną lewicę—komunistów?

Kto ona jest, ta partja prześladowana od dziesiątków lat przez carskich siepaczy, której członkowie torturowani byli w kazamatach X pawilonu warszawskiej cytadeli, kośćmi swoimi słali na nowo szlaki Syberji do tajg północnych i zapełniali więzienia w kopalniach Nerczyńska.

Wtedy gdy cała Polska skuliła się kornie pod jarzmem niewoli i gdy lud roboczy, tonąc w nieświadomości, znosił bez protestu największy wyzysk, ona to rozpaliła zarzewie buntu przeciwko najeźdźcy, gnębiącemu kraj, i podniosła sztandar walki o wyzwolenie człowieka z niegodnej duszy ludzkiej i dumy, ciemnicy półzwierzęcego istnienia. Po ostatnich „bohaterskich ofiarach 1863 roku, pierwsi zawiśli na szubienicach jej członkowie—Okrzeja i Montwił i tylu, tylu innych, którzy oddali swe życie w ofierze, by dowieść, że w Polsce nie zagasło jeszcze uczucie honoru i że bunt i protest przeciwko niewoli nie opuścił sponiewieranej przez niemców ziemi.

Program, który reprezentuje P. P. S. i którego bronić będą kandydaci na posłów, umieszczeni na liście nr. 1, da się ująć w trzy najważniejsze postulaty:

1) w dziedzinie politycznej — zaprowadzenie niepodległej republiki polskiej, całkowicie i wszechstronnie demokratycznej;

2) w dziedzinie narodowej—zniesienie wszelkiego ucisku narodowego i zjednoczenie Polski, oraz

3) w dziedzinie społecznej—dążenie drogą ewolucji (a nie drogą raptownej rewolucji) do wyzwolenia całego ludu z niewoli ekonomicznej, politycznej i narodowej.

Tak oto w świetle bezstronnego przedstawienia wyglądają ci wszyscy, którzy dziś, w momencie połowu głosów, chcą olśnić obywateli wartościami swych programów i zasługami. Wiemy, iż każdy winien czynić, to, co mu nakazuje sumienie i dobrze zrozumiany interes społeczny i polityczny. Ale obowiązkiem nas wszystkich jest dobrze zastanowić się nad tem, co uczynimy w dzień wyborów, komu oddamy głos, komu z ufnością i spokojem będziemy mogli powierzyć przemawianie w imieniu narodu. Trzeba rozważyć i wybrać tych, co nie tylko pięknie brzmiącemi słowami i hasłami wyborczemi pochwalić mogą, lecz czynami. I pamiętać należy,—Polska, która powstaje musi być Polską Ludową. W niej bowiem tylko—nie będzie miejsca na wyzysk i prześladowania. W niej bowiem tylko wszyscy będą obywatelami i równe mieć będą prawa.

—x—

Wiadomości bieżące.

—x—

Upoważnienie.

Urząd pożyczki państwowej i skarbu narodowego upoważnił magistrat do przyjmowania za kwitami własnemi ofiar w złocie i srebrze na skarb narodowy.

Przyjazdy z za granicy.

Zwraca się uwagę podróżującej publiczności, zarówno osobom cywilnym, jak wojskowym, że polskie władze graniczne nie wpuszczają nikogo na terytorjum państwa polskiego, kto się nie wykaże wizą paszportową konsulatów polskich.

Generalny konsulat polski w Wiedniu mieści się w III obwodzie, Rennweg 1, urzęduje w godzinach od 9—12 i od 4—6.

Ilu jest wyborców w okręgu łódzkim.

W okręgu łódzkim wciągnięto do list wyborców 169,480, a mianowicie: w pow. brzezińskim 59,000 głosujących, w pow. łaskim 55,180 i w łódzkim 56,800.

Z wydziału plantacji.

Wydział plantacji miejskich w tych dniach przystępuje do wstępnych robót około urządzenia w miejscowości „Źródliska" przy Wodnym Rynku ogrodu szkolnego wedle projektu, opracowanego przez starszego ogrodnika pana Ciszkiewicza. Ogród ten urządzony będzie w ten sposób, iż dla Łodzi stanowić ma zaczątek przyszłego ogrodu botanicznego.

W celu prowadzenia robót, wydział plantacji zaangażuje — za pośrednictwem Giełdy Pracy partję robotników.

Dotychczasowe plantacje miejskie zaopatrywane były w roślinność z ogrodów handlowych. Aby wyzwolić się z tego, oraz ogrody miejskie zaopatrywać w krzewy i drzewa ozdobne własne, starszy ogrodnik urządził na karczowiskach miejskich lasów siewniki, w których wyhodowano już znaczną ilość sadzonek drzew i krzewów parkowych i leśnych. W roku bieżącym zaś założoną zostanie — na początek na 4 morgach — szkółka drzew i krzewów, która dostarczy potrzebnego materjału roślinnego dla parków miejskich, oraz sadzonek leśnych dla zagajenia lasów miejskich.

W celu prowadzenia powyższych plantacji ustanowiony zostanie etat ogrodnika, który zastąpi dotychczasowe stanowisko leśniczego lasów miejskich.

Korzystając z łagodnej zimy, wydział stara się możliwie wyzyskać sprzy-

[redacted]

Rozporządzenie to upoważnia do wzywania dłużnika do zapłaty weksli; czynność tę winno poprzedzić sporządzenie protestu, przytem § 2 rozporządzenia wyraźnie opiewa, że protest musi być sporządzony nie później, jak na trzeci dzień po dniu płatności weksla i nie wcześniej, jak przed godz. 3 po poł. dnia następnego po wezwaniu do zapłaty.

Z powyższego wynika, że notarjusz, któremu złożono weksel w dniu następującym po terminie płatności, ma dość czasu, aby sporządzić protokół.

Prócz tego zaznacza okólnik ministerjum, iż stawiane przez notarjuszów żądanie składania weksli w dniu ich płat

ności jest wielce niedogodne dla handlujących — zwykle bowiem w tym właśnie dniu weksel przedstawiany bywa do zapłaty dłużnikowi, poczem posiadacz weksla czeka do dnia następnego z decyzją swą co do konieczności sporządzenia protestu.

Względy powyższe skłoniły ministerjum sprawiedliwości do wydania pp. prezesom sądów polecenia, aby udzielili stosownych wyjaśnień pp. notarjuszom.

Nafta jedzie.

Departament przemysłu naftowego zawiadomił telegraficznie magistrat naszego miasta, że transporty nafty dla Łodzi są już w drodze i będą nadesłane do składów Nobla.

Odznaki służbowe dla komisarzy ludowych.

Jako odznaki zewnętrzne urzędników administracyjnych, tylko w razie koniecznej potrzeby używać się mające, ministerstwo spraw wewnętrznych, przepisuje co następuje:

1) Do służby zewnętrznej szarą czapkę oficerską (maciejówkę) ze złotą podpinką nad daszkiem (nb. dla odróżnienia od srebrnych oficerskich podpinek), jednakowoż bez metalowej róży oficerskiej pod orzełkiem.

2) Do służby wewnętrznej amarantową szarfę z białemi krawędziowemi wypustkami o kształcie i szerokości używanej przez urzędników sędziowskich z białym metalowym orzełkiem na środku piersi. Na szarfie komisarza naszyte być mają pod orzełkiem białe metalowe litery K. R. L. (Komisarz Rządu Ludowego). Szarfę tę należy nosić sposobem przez sędziów używanym.

3) Wszelkie inne, jak wyżej opisane oznaki, usunąć należy w jaknajkrótszym czasie.

Z tow. Schronisk św. Stanisława Kostki.

Zarząd Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki, utrzymujący kilkanaście ochron i schronisk dla sierot kosztem około pół miljona marek rocznie, będąc od dłuższego czasu pozbawionym subsydjów od Rady Opiekuńczej i rządu, jak również wskutek wyczerpania się ofiarności prywatnej, nosi się z zamiarem stopniowego zamykania swych dziecińców.

Będzie to nowy cios dla ubogiej dziatwy łódzkiej i całego zastępu sierot, przez Towarzystwo to dotąd utrzymywanych.

Z Tow. krzewienia oświaty.

Biuro T. K. O. przy ul. Długiej 87, przyjmuje codziennie od 6—7 wieczorem zapisy osób dorosłych na lekcje polskiego i arytmetyki. Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych.

Z Ligi kobiet P. P. W.

Wykłady na kursach sanit.-hygien., urządzanych przez L. K. P. P. W., rozpoczną się dnia 27 go stycznia o godzinie 7.45 wieczorem. Zapisy kandydatów przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Ligi kobiet (Przejazd 1) od 3—6 popołudniu do dnia 23-go b. m. włącznie. W poczet słuchaczek zaliczone będą tylko te kandydatki, które wniosą do wyżej oznaczonego terminu mk. 15, jako pierwszą ratę sumy należnej za wykłady.

Z Komitetu opieki nad bezrobotnymi.

W sobotę, 18 stycznia odbyło się zebranie komitetu opieki nad bezrobotnymi. Zebranie zagaił przewodniczący ob. inż. Wojciechowski, który przedstawił zebranym delegata ministerstwa robót publicznych, dr. Wierzbickiego.

Po przeczytaniu protokułów w sprawie bezrobotnych zabrał głos delegat Wierzbicki, który zapewnił, że wszyscy bezrobotni będą zatrudnieni i że w ten sposób bezrobocie m. Łodzi będzie zażegnane.

W sprawie przejścia na III okres zapomóg w naturze uchwalono na wniosek p. Skulskiego wysłać natychmiast do ministra pracy i opieki społecznej telegram z prośbą o przekazanie 2,500,000 mk. na dalsze wypłaty, prosząc jednocześnie o cofnięcie zarządzenia wypłat w naturaljach, gdyż jest to narazie niewykonalne.

Wysokość kontyngensu dla bezdomnych znajdujących się w domu opieki nad bezdomnymi zdecydowano za podstawę przyjąć normę wydawaną chorym w szpitalu w Chojnach.

W kwestji samodzielnych zapomóg wszystkim dorosłym (od 16 lat) członkom rodziny i wydania oddzielnych legitymacji uchwalono wydać przejściu do nowego okresu.

Sprawy nadużyć petentów symulujących bezrobotnych uchwalono skierowywać wprost do prokuratora.

W sprawie unormowania płac urzędniczych uchwalono, że pracownicy winni po sformułowaniu i umotywowaniu, swe żądania skierować do biura centralnego, które z kolei prześlą do ministerstwa.

Rada rozdzielczo-węglowa.

Magistrat otrzymał zawiadomienie, że 25 stycznia odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady rozdzielczo-węglowej.— Magistrat wyśle na to posiedzenie swego przedstawiciela.

Sprawa oświetlenia gazowego.

Jak się dowiadujemy, przy ministerstwie organizuje się wydział do spraw oświetlenia gazowego. W Warszawie odbyły się w tej sprawie narady, w których m. in. przyjmowali udział: dyr. gazowni w Krakowie p. Mieczysław Seidler i dyr. gazowni w Łodzi p. inż. Swierczewski.— Wczoraj przybył do Łodzi p. Seidler.

Otwarcie kancelarji.

Mianowany na okręg łódzki komisarz do spraw przemysłowych, inż. Oskar Gross, otwiera kancelarję swoją dnia 1 lutego.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rany Miejskiej po raz drugi z rzędu nie odbyło się z powodu braku quorum.

W sprawie głosowania.

W kołach robotniczych coraz to częściej krążą pogłoski, jakoby głosowanie na listę nr. 1 lub na listę nr. 9 było jednoznaczne.

Wobec tego proszą nas o zwrócenie uwagi ogółu robotników, że lista nr. 9 jest w związku wyborczym z listami nr. nr. 8 i 12, czyli jest to połączenie partji: Zjednoczenia narodowego, Chrześcijańskiej demokracji, Narodowego związku robotniczego i Klubu mieszczańskiego.

Jak widzimy, jest tam wiele przybudówek narodowej demokracji, lista zaś nr. 1 jest tylko w związku wyborczem z listą nr. 6.

Zebranie.

W środę, 22 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 90, III piętro, odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich mężów zaufania P. P. S., ze wszystkich obozów wyborczych.

Lista P. P. S. na okręg łódzki.

Zwracamy uwagę, że lista PPS. na okręg łódzki oznaczona jest nr. 5. Samo zaś tylko miasto Łódź ma listę nr. 1.

Zebranie czeladzi rzeźniczej.

Ogólne zebranie czeladzi rzeźników odbędzie się dnia 23 stycznia o godz. 6 po południu w gospodzie przy ul. Milsza № 46.

Na porządku dziennym sprawa likwidacji gospody.

Zebranie zapasowych armji rosyjskiej.

Dzisiaj o godz. 1 po poł. odbędzie się w Leśniczówce zebranie wszystkich zapasowych, należących do armji rosyjskiej. Ze względu na to, że dyskusji podlegać będą sprawy bardzo ważne, upraszają organizatorzy o jaknajliczniejsze przybycie.

Protest Landesschulverbandu.

Do Rady szkolnej okręgowej wpłynął od Landesschulverbandu protest przeciwko postanowieniu Rady szkolnej z d. 9 grudnia, kiedy to Rada szkolna nietylko nie uwzględniła żądania Landesschulverbandu o oddanie jednej ze szkół miejskich pod egidę związku i pod zarząd rady pedagogicznej seminarjum nauczycielskiego, lecz postanowiła zwrócić uwagę państwowych władz szkolnych na szkodliwą i wrogą dla polskości działalność tego związku. Protest pozostanie bez skutku.

Teror ekonomiczny.

W policji zanotowano następujące wypadki teroru ekonomicznego: przy ul. Milsza 3 robotnicy w dniu 19 b. m. usiłili fabrykanta Wevera, przy ul. Zielonej 8 sterroryzowano fabrykanta Landaus, przy ul. Hipotecznej 10 w fabryce Buhlego, w dnia 20 b. m. przy ul. Andrzeja 44 robotnicy usiłowali wymusić pieniądze od fabrykanta Adolfa Poznańskiego. We wszystkich wypadkach interwenjowała policja.

W kwestji żydowskiej.

Stronnictwo faktycznego równouprawnienia żydów w Polsce (ul. Piotrkowska 37) organizuje w czwartek, dnia 23 b. m. o g. 3-ej m. 30 w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej dwa odczyty: „W kwestji żydowskiej“. Prelegentami są ob. sędzia sądu apelacyjnego Kazimierz Sterling z Warszawy, oraz radny dr. Józef Sachs.

Teatr „Karykatury“.

W sali teatralnej hotelu „Savoy“, Krótka 5, nastąpi w sobotę, 25 stycznia, otwarcie teatrzyku p. n. „Karykatury“.

Program składać się będzie z operetek, fars, sketchy, żywych obrazów, śpiewów, tańców i muzyki.

Wykonawcami będą pierwszorzędne siły pod kierownictwem p. Karola Wojciechowskiego, art. teatru polskiego w Warszawie.

Udział przyjmują pp. Opolska (śpiewaczka), Betcherowa (subretka charakt.), Loretowicz (pieśniarka), Muranowicz (tenor), Gembicki (pieśniarz), Soner, znany humorysta polski, oraz p. Godlewski, art. malarz i monologista, p. Marjan Lenk, deklamator i inni.

Usiłowanie przekupstwa.

Niejaki Szlama Kifer, zamieszkały przy ul. Wolborskiej 30, zwrócił się do urzędnika wydziału koncesji komisarza ludowego m. Łodzi p. Romana Krzemińskiego, z prośbą o odnowienie koncesji i pozwolenia na lokal rzeźniczy przy ulicy Wschodniej 31 bez sprawdzenia tegoż lokalu przez komisję.

Urzędnik wziął 150 mrk., które przy raporcie doręczył referentowi wydziału XIII p. inż. Galasce, z prośbą o przekazanie tej sumy na Skarb Narodowy.

Zastępca komisarza inż. T. Gałązka, sprawę przeciwko Kiferowi o usiłowanie przekupienia urzędnika państwowego, skierował do prokuratorji, a ... 150 mkr. przekazano ... Tow. „Kropla mleka“.

—x—

Z sali koncertowej.

—x—

Koncert symfoniczny L. O S. Dyr. Br. Szulc. Sol. Józ. Śliwiński.

Idea, którą zapoczątkował Beethoven, aby za pomocą jednego tematu wyrazić zmiany nastrojów, przybrała u Schumanna jasno określoną intencję. Ta nowoczesna forma, polegająca na związku tematycznym poszczególnych części nadaje całemu dziełu pewną jednolitość. I dlatego można mu wybaczyć, że ten wielki romantyk nazwał początkowo 4-tą symfonję „Fantazją na wielką orkiestrę“, nie życząc sobie, aby poszczególne części były przerywane. Jako instrumentator Schuman nie należał do genjuszów i ta nieścisłość w operowaniu paletą orkiestrową powoduje brzmienie zbyt grube o barwie szarej, a najważniejsze głosy są ledwie dosłyszalne.

Słusznie też charakteryzuje Schumanna—symfonistę Feliks Weingartner, twierdząc, że pomimo jego czynią wrażenie, jakgdyby kompenowane były na fortepian, a aranżowane na orkiestrę. Dlatego też ta pewna niejasność wynagradzana miejscami wynika poniekąd z samej instrumentacji, która jest czasami zbyt ostrą, jakgdyby brakło jej dobrego połączenia i przejrzystej perspektywy.

Koncert A-moll należy do najwspanialszych dzieł Schumanna i pochodzi z okresu najbujniejszej jego twórczości, w chwili, w której—jak sam pisał — „za ciasno mi na fortepianie z mojemi ideami, pragnąłbym panować nad orkiestrą“. Koncert jest oryginalny w treści, wydatną cechą romantycznego, prawdziwie schumanowski, a świetnym tłumaczem jego okazał się p. Józef Śliwiński, gdyż posiadł w sposób wyjątkowy tę barwę wdzięcznego marzycielstwa, przejmującego tchnieniem tej niewiastej romantyki, która przenosi w nierozlewanego i opromienionego romantycznością, którą cały koncert jest przepojony.

Publiczność domagała się naddatku i wysłuchała „Romans“ z koncertu E moll Chopina z towarzyszeniem orkiestry. —

Oczywiście jakość wykonania odpowiadała wielkości pianisty, zażywającego miana najlepszego odtwórcy szopenowskiej muzy.

F. Hal.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na skutek insynuacji, jaką p. Czajewski ogłosił w swem piśmie z niedzieli, d. 19-go stycznia r. b., prosimy Szan. P. Redaktora o umieszczenie następującego listu otwartego:

P. Czajewski dzieli się ze swymi czytelnikami „tą smutną wiadomością“, że my, towarzysze sztuki drukarskiej, za pomocą swego stowarzyszenia zażądaliśmy 60% podwyżki, która to podwyżka przy pracy nocnej zecera podnosi pensję jego do 1500 mk. miesięcznie!!! Ubolewając nad obciążeniem kasy do 6000 mk. miesięcznie, mówi dalej p. Czajewski, że podwyżka ta przyznaną została nam na dwa tygodnie tylko tytułem próby (?!) i że panowie zecerzy zgodzili się nie przerywać pracy li tylko ze względu na wybory! i t. d.

Pan Czajewski znany jest pewnym sferom jako redaktor, „stale dbający o dobro robotnika polskiego“. My jednakże znamy p. Czajewskiego od chwili, gdy tylko pismo swe otworzył i nie możemy, niestety, tak chlubnie o p. Czajewskim się wyrażać! Przeciwnie! O p. Czajewskim mają wszyscy towarzysze sztuki drukarskiej zgoła inne pojęcie i jego „dbałość o dobro robotnika polskiego“ nie da się chyba pogodzić z tem, co się u niego w drukarni działo! Wszyscy koledzy, którzy kiedykolwiek pracowali u p. Czajewskiego, mogą śmiało zaświadczyć, że byli gorzej, niż inni koledzy z innych pism, wynagradzani. Z chwilą zaś, kiedy powstało Stow. Drukarzy (rok 1907), celem którego było polepszenie warunków płacy i pracy, p. Czajewski właśnie był jednym z tych, co zwalczał wszelkimi środkami Stow. Drukarzy. A kiedy w swoim czasie nasi koledzy postawili p. Czajewskiemu nowe warunki płacy, tenże nie zawahał się przedwcześnie umieścić notatki o mającym jakoby nastąpić strejku drukarzy i ewentualnem przerwaniu wydawnictwa na pewien czas. Notatka ta osiągnęła cel, zamierzony przez p. Czajewskiego, a mianowicie, naczelnik żandarmerji rosyjskiej dwa razy przywoływał prezesa Stow. Dr. do siebie, indagując go o mającym nastąpić strejku, grożąc zamknięciem Stow. Chyba pan Czajewski nie zapomniał o tem?

Minęło i to i nasi koledzy otrzymali podwyżkę. Nie utyli jednakże od niej, p. Czajewski natomiast kupił sobie kamienicę i to za dość pokaźną sumę! Koledze zaś naszemu, długoletniemu pracownikowi „Rozwoju“ (pracował tam 17 lat bez przerwy), który po powrocie z wojny zwrócił się do p. Czajewskiego o jednorazową zapomogę, dał aż 2 rb. (?!?), zaznaczając, że więcej nie może dać, bo potrzebuje sam kopać rowy przy budowie kolejki, gdzie syn jego jest kierownikiem technicznym!!!

A teraz, kiedy warunki zupełnie się zmieniły i szalona drożyzna ciężarem swym przygniata wszystkich, p. Czajewski utyskuje na podwyżkę i w dodatku mylnie informuje publiczność. A jak się przedstawia podwyżka, o jakiej p. Czajewski mówi? Zecerowi przy gazetach (8-io godz. dzień pracy) płaci się 172 mk. tygodniowo. Tym zaś, co pracują w nocy, 50% drożej, to jest 172+86=258 mk. tygodniowo. Gdzie tu zatem 1,500 mk. miesięcznej pensji? skąd się wzięła ta omyłka u p. Czajewskiego, który tak dobrze umie liczyć dla siebie pozostanie jego tajemnicą. A jeżeli p. Cza...

jewski chce wiedzieć, dlaczego tak drogo cenimy nocną pracę, to możemy powiedzieć, iż stawka ta określoną została tak wysoko w tym celu, aby panowie wydawcy zaniechali porannych wydawnictw, gdyż nocna praca jest okropnie męczącą i wyczerpująca siły i zdrowie. Zważyć przytem należy, że każdy nocny zecer pracuje i w dzień (od 4-ej popol. do 3—4 rano z małemi przerwami), jest to bezmała 12—14 godzin co dziennego czuwania. Czy wobec tego płaca 258 mk. tygodniowo jest tak wygórowaną, iż p. Czajewski musi się aż uciec pod opiekę swych czytelników? O ile chodzi w tym wypadku o wybory do sejmu, to możemy publicznie stwierdzić, że wybory leżą nam więcej na sercu, niż wszystkim tym, co o tem tak dużo mówią, gdyż w wyborach do sejmu widzimy to odrodzenie naszej ojczyzny, którego tak pragniemy; w wyborach do sejmu widzimy ten rząd nowy, który ma nas chronić i bronić nietylko od wrogów zewnętrznych, ale i wewnętrznych jakimi są paskarze i „dbający o dobro robotnika polskiego" pryncypałowie.

8-io godz. dzień pracy, wprowadzony dekretem państwowym, również nie przypadł do smaku p. Czajewskiemu, o czem dość wyczerpująco rozwodził się w swym artykule w № 2 „Rozwoju", dowodząc między innemi, że tylko trup przestaje pracować! Dla zdrowych i silnych praca winna być zupełnem wypełnieniem życia całodziennego i t. d.

Gdyby czytelnicy „Rozwoju" pragnęli przekonać się, jak „dbałym o dobro robotnika polskiego" jest p. Czajewski, niech zechcą obejrzeć lokal drukarni „Rozwoju", a dowiedzą się, w jakich warunkach pracują tam nasi koledzy, pobierający według p. Czajewskiego tak wygórowaną płacę!

Stow. Druk. Łódzkich.

Łódź, d. 21 stycznia 1919 r.

Giełda warszawska.

Waluta rosyjska słabo i zniżkowo. Korony mocno. Papiery procentowe słabo, a szczególnie w silnem zaofiarowaniu 5% listy m. Warszawy.

6% Obl. m. Warszawy — 200, 199
4 i pół proc. Listy Ziem.—203 50, 203.
4 proc. Listy Ziemskie—180
5 proc. Listy m. Warszawy—192.50 192, 191, 190, 189.50.
4 i pół proc. Listy m. Warszawy—179
Ruble: 500 — 128, setki—139.
Ruble dumskie — 98.
Korony — 54.

Polskie Stronnictwo Ludowe

nie zgłaszając listy swej w Łodzi wzywa wszystkich swych zwolenników w Łódzkim miejskim okręgu, by głosy swe oddali na listę

№ 6.

Główna Komisja Wyborcza

na okręg obejmujący miasto Łódź

na zasadzie artykułu 54-go Ordynacji Wyborczej podaje do wiadomości, że zgłoszone zostały następujące

Listy kandydatów na Posłów do Sejmu:

Lista № 1.

1 Bronisław Ziemięcki, technik, lat 32, Warszawa, ul. Hoża 50.
2 Aleksander Napiórkowski, literat, lat 28, Łódź, Średnia 20.
3 Franciszek Pudlarz, tkacz, lat 35, Łódź, Widzewska 223.
4 Antoni Remiszewski, naucz. szkół średn., b. insp. szkół, dziś komisarz lud. powiatu Łódzkiego). Łódź, Południowa 42.
5 Adela Koziołkiewicz, naucz. szkół średn., lat 36, Łódź, Andrzeja 13.
6 Stanisław Rapalski, piekarz, lat 27, Łódź, Widzewska 144.
7 Atanazy Łęcki, kontr. kol. E.-Łódz., lat 44, Średnia 58.
8 Jadwiga Kozanecka, naucz. lud., lat 37, Łódź, Średnia 14.
9 Andrzej Zakrzewski, ślusarz, lat 32, Łódź, Fabryczna 2.
10 Edward Braun, szewc, lat 42, Łódź, Bałucki Rynek 3.
11 Antoni Bednarek, stolarz, lat 37, Łódź, Piotrkowska 253.
12 Józef Gulewski, prac. biurowy, lat 31, Ł., Rozwadowska 6.
13 Ignacy Malinowski, tkacz, lat 42, Łódź, Pabjanicka 1.
14 Jan Kuczyński, piekarz, lat 37, Łódź, Widzewska 196.
15 Karol Gertner, prac. gaz. m., lat 33, Łódź, Widzewska 90.
16 Józef Danielewicz, robotnik, lat 38, Łódź, Kijowska 10.
17 Jan Fulczyński, kelner, lat 40, Łódź, Piotrkowska 185.
18 Franciszek Kałużyński, stolarz, l. 25, Łódź, Drewnowska 49.
19 Wiktor Jaśniewicz, ślusarz, lat 29, Łódź, Brzezińska 65.
20 Józef Guzowski, krawiec, lat 25, Łódź, Pabjanicka Sz. 35.

Lista № 2.

1 Nojach (vel Noe) Prilucki, adwokat przysięgły, lat 36, Warszawa, Leszno 28.
2 Dawid Naumberg, literat, lat 44, Warszawa, Grzybowska 24.
3 Salomon Mendelschon, nauczyciel, lat 24, Warszawa, ul. Grzybowska 24.
4 Bernard Singer, nauczyciel, lat 25, Łódź, Południowa 42.
5 Marek (vel Majer) Fein, Technik, lat 35, Łódź, Dzielna 35.
6 Abram Strauch, kupiec, lat 35, Łódź, Dzielna 38.
7 Nechuma Szrejbaum, żona kupca, lat 30, Łódź, Pańska 1.
8 Chil Kuczyński, majster krawiecki, lat 28, Łódź, Piotrk 39.
9 Israel Rosenthal, majster tkacki, lat 50, Łódź, Piotrk. 51.
10 Nuta Kempner, majst. betonowy, lat 52, Łódź, Skwerowa 6.

Lista № 3.

1 Józef Spickerman, rzemieślnik, lat 48, Łódź, Rajtera 11.
2 August Utta, nauczyciel lud., lat 31, Łódź, Wólczańska 117.
3 Edward Haberman, dyr. gimnazjum, lat 38, Łódź, Orla 3.
4 Oskar Klikar, szef biura, lat 44, Łódź, Widzewska 14.
5 Helena Martinowa, bez zawodu, lat 51, Al. Kościuszki 81.
6 Franciszek Feiga, robotnik, lat 46, Łódź, Suwalska 25.
7 Henryk Kropf, majster, lat 34, Łódź, Nowo-Zarzewska 68.
8 Klara Siegielówna, robotnica, lat 21, Łódź, Płocka 4
9 Adolf Müller, robotnik, lat 55, Leszno 51.

Lista № 4.

1 Dr. Ignacy Szyper, kand. adwokat, lat 34, Tarnów.
2 Lew Holenderski, prac. handl., lat 37, Łódź, P.-Szulca 4.
3 Nochum Jakób Rafalkes, adw. przys., lat 34. Warszawa, ul. Śliska 4
4 Mordka Jarblum, dziennikarz, lat 31, Warszawa, ul. Grzybowska 15.
5 Szmul Edelman, prac. handl., lat 41, Łódź, P.-Szulca 22.
6 Dr. Dawid Rozencweig, dr. med., lat 34, Łódź, Dzielna 9.
7 Dawid Berezer, hafciarz, lat 26, Łódź, Kamienna 13.
8 Izrael Szarek, nauczyciel, lat 26, Warszawa, Grzybowska 15.
9 Lajbusz Nudelman, kamasznik, lat 25, Łódź, Zachodnia 54.
10 Mordka Gerszonowicz, krawiec, lat 22, Łódź, Pieprzowa 21.

Lista № 5.

1 Moszek-Ela Halpern, rabin, lat 48, Łódź, Widzewska 46.
2 Josef-Elia Fajner, d-tto, lat 51, Łódź, Długa 23.
3 Izrail Mendelsohn, wł. domu, lat 46, Łódź, Cegielniana 49.
4 Abram Majer Kaplan, wł. domu, lat 52, Łódź, Piotrk. 16.
5 Szulem (Salomon) Bialer, fabrykant, lat 44, Łódź, P.-Majera 1.
6 Chil Icek Berman, kupiec, lat 69, Łódź, Południowa 83.

Lista № 6.

1 Tadeusz Szpotański, naucz. i publ., lat 35, Warszawa, ul. Foksal 13.
2 Wład. Weychert Szymanowska, nauczycielka, lat 40, Warszawa, Flora 5.
3 Wacław Kaffanke, bankowiec, lat 36, Łódź, Długa 12.
4 Romuald Petrykowski, sekr. insp. szkol., lat 29, Łódź, ul. Gubernatorska 3.
5 Ludwik Gundlach, lekarz, lat 36, Łódź, Al. Kościuszki 24.
6 Ryszard Paszke, pastor, lat 40, Łódź, Cegielniana 81.
7 Ludwik Dzieniakowski, kontroler inż. elektr., lat 37, Łódź, ul. Nawrot 56.
8 Janina Gastmanowa, nauczyc., lat 40, Łódź, Radwańska 7.
9 Medard Downarowicz inż., minister szt. i kult., lat 40, Warszawa, Mokotowska 24.
10 Wacław Sieroszewski, literat, lat 58, Warszawa, Marszałkowska 33.

Lista № 7.

1 Jerzy dr. Rosenblatt, lekarz, lat 46, Łódź, Piotrkowska 35.
2 Markus dr. Braude, kaznodzieja, lat 49, Łódź, Długa 46.
3 Zelman Majer Ulrich, kupiec, lat 52, Łódź, Nowomiejska 6.
4 Abraham Ozyasz Thon, rabin, lat 48, Kraków, Jasna 5.
5 Zygmunt Izydor Bromberg, dyrektor gimnzjum, lat 52, Łódź, Olgińska 7.
6 Leiser Krakauer, majster fryzjerski, lat 39, Łódź, Piotrkowska 39.
7 Józef Lewi, student, lat 22, Łódź, Piotrkowska 84.
8 Icek Pelman Kohn, kupiec, lat 54, Łódź, Zawadzka 18.
9 Rojza Perelman, kand. nauk. filolog., lat 26, Dzielna 35.
10 Michał Jahrblum, handlowiec, lat 40, Łódź, Widzewska 41.

Lista № 8.

1. Leopold Skulski, inżynier, lat 40, Łódź, Piotrkowska 273.
2. Antoni Harasz, robot., lat 40. Łódź, Konstantynowska 40.
3. Józef Wolczyński, robotnik, lat 38, Łódź, Konstant. 20.
4. Stanisław Jezierski, nauczyciel, lat 41, Łódź, Kątna 17.
5. Marja Przedpełska, nauczycielka, lat 54, Łódź, Piotrk. 17.
6. Ks. Romuald Brzeziński, ksiądz, lat 32, Łódź, Placowa 9.
7. Józef Frankowski, robotnik, lat 43, Łódź, Konstant. 20.
8. Maksymiljan Brzeziński, robot., lat 35, Łódź, Ciemna 18.
9. Józef Antoniewski, kolejarz, lat 44, Łódź, Karolew-Stacja.
10. Anna Binkowska, rob., lat 40, Łodź, Zawadzka 14 Bałuty.

Lista № 9.

1. Walenty Michalak, robotnik, lat 37, Łódź, Nawrot 54.
2. Ludwik Waszkiewicz, naucz., lat 30, Łódź, Wólczańska 109.
3. Jan Dąbrowski, prac. handl., lat 42, Łódź, Nawrot 44.
4. Stanisław Hellich, tokarz, lat 39, Łódź, Wólczańska 98.
5. Wasilewski Tomasz, naucz., lat 39, Łódź, Nowopańska 3.
6. Kazimierz Sadoczyński, kolejarz, lat 39, Łódź, Nawrot 92.
7. Bronisława Królikowska, robotnica, lat 29, Łódź, Piotrkowska 145.
8. Bolesław Fichna, prawnik, lat 28, Łódź, Szkolna 34.
9. Józef Szaliński, tramwajarz, lat 37, Łodź, Brus Górny.
10. Wacław Wojewódzki, inżynier, lat 39, Łódź, Nawrot 72.
11. Feliks Tomczak, robotnik, lat 27, Łódź, Marszałkowska 2 (Widzew)
12. Stanisław Majewski, elektrotechnik, lat 30, Łódź, Grabowa 33.
13. Marja Gajewska, robotnica, lat 24, Łódź, Sosnowa 1.
14. Jan Juszczak, rob. miejski, lat 31, Łódź, Gubernat. 36.
15. Józef Antoniewski, rob. kolej., lat 45, Łódź, Kątna 25.
16. Jan Zawisza, prac. biur., lat 38, Łódź, Ogrodowa 28.
17. Stefan Pudlarz, tramwajarz, lat 29. Łódź, Brzezińska 39.
18. Stefan Maciński, przędzalnik, lat 38, Łódź, Zarzewska 65.
19. Kazimierz Nita, stróż, lat 40, Łódź, Piotrkowska 91.
20. Wojciech Wasiak, rob. murarz, lat 42, Łódź, Bał. Ryn. 2.

Lista № 10.

1 Izrael Morda Lichtenstein, nauczyciel, lat 35, Łódź, Pasaż Szulca 11.
2 Aleksander Margolis, lekarz, lat 31, Łódź, Sienkiewicza 18.
3 Szmul Milman, malarz, lat 23, Łódź, Pańska 7.
4 Nuson Baumgarten, prac. handl., lat 26, Łódź, Lipowa 23.
5 Icek-Majer Weksler, tkacz, lat 31, Łódź, Zielona 65.
6 Golda Jakubowicz, sztoperka, lat 24, Łódź, Targowa 28.
7 Izrael Jasny, tkacz, lat 24, Łódź, Podrzeczna 29.
8 Sura Krygier, krawcowa, lat 23, Łódź, Brzezińska 16.
9 Józef Morgental, tkacz, lat 25, Łódź, Aleksandrowska 24.
10 Elja Morsiglot, tkacz, lat 34, Łódź, Pieprzowa 12.

Lista № 11.

1 Józef Kruk, dr. praw., lat 36, Warszawa, Senatorska 32.
2 Salomon Eiger, dr. filozofji, lat 32, Łódź, Długa 46.
3 Chemjo Grunwald, fryzjer, lat 26, Łódź, Wschodnia 57.
4 Leon Fajgenbaum, inż. techn., lat 36, Warszawa, Hoża 62.

Lista № 12.

1 Franciszek Szymański, kamieniarz, lat 50, Łódź, Konstantynowska 61.
2 Feliks Drozdowski, tapicer, lat 59, Łódź, Nawrot 23.
3 Kazimierz Tomaszewski, kierownik gimnaz., lat 46, Łódź, Ogrodowa 26.
4 Andrzej Antczakowski, krawiec, lat 47, Łódź, Piotrkowska 73.
5 Józef Jakubiec, szewc, lat 28, Łódź, Konstantynowska 26.
6 Czesław Wojciechowski, bankow., lat 39, Łódź, Benedykta 22.
7 Bolesław Jasieński, adwokat przysięgły, lat 35, Łódź, Piotrkowska 71.
8 Józef Włodarski, rzeźnik, lat 46, Łódź, Przejazd 48.

Lista № 13.

1 Dr. Józef Sachs, kupiec, lat 49, Łódź, Piotrkowska 85.
2 Ludwik Dobrzyński, inżynier, lat 43, Łódź, Nowe-Rokicie, (ul. Ciasna).
3 Artur-Aron Goldstadt, kupiec, lat 47, Łódź, Długa 28.

Nastąpiły połączenia następujących list:
a) Czwartej i jedenastej (4 i 11);
b) Ósmej, dziewiątej i dwunastej (8, 9 i 12).
c) Pierwszej i szóstej (1 i 6).

Największa kinematograficzna sensacja 1919 roku

ŚWIAT BESTJI

Po raz pierwszy w Łodzi! 831-1 Po raz pierwszy w Łodzi!

Grono studentów

(specjalistów i rutynowanych nauczycieli) otwiera popołudn.

Kursy przygotowawcze

w zakresie klas 8-iu dla płci obojga. Przyjmuję się zapisy i na poszczególne przedmioty. Oddzielnie nauka języków: polskiego, francuskiego, niemiec., angielsk., hebrajskiego. **Ceny nader przystępne.** Kancelarja czynna codziennie od 4—6, **Długa 31.** w szkole. 469—3

Wykłady rozpoczęły się.

ROK ZAŁOŻENIA 1905

Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 27 stycznia 1919 r. o godzinie 7 wiecz.

Program następujący: buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka i rosyjska, stenografja polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie wraz z konstrukcją tejże.

Oprócz tego odbywać się będzie w grupach nauka języka polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego kurs niższy, średni i wyższy.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów (Przejazd 12) codziennie od 10 — 1 pop. i od 3 — 9 wiecz.

Kierownik kursów **J. Mantinband.**

GDZIE NAJLEPIEJ I NAJTANIEJ?

można redagować podania do wszelkich władz państwowych, sądowych i komunalnych?

Tylko w Biurze próśb i zażaleń pod firmą:

„Izba Pracy“

przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodz. **Biuro próśb obecnie przeniesione zostało do lokalu Związku przy Alei Kościuszki 21.** W zakres działalności Biura wchodzą: tłumaczenia, przepisywania na maszynie, prowadzenie korespodencji handlowej, udzielanie porad i t. p. 792-2

Ogólne Zebranie

- czeladzi rzeźników -

odbędzie się w czwartek, dn. 23 stycznia o godz. 6 pop. w gospodzie przy ul. **Milsza 46.**

Uprasza się wszystkich czeladników rzeźnickich o przybycie, gdyż odbędzie się likwidacja gospody. 812

Probójcie swego szczęścia i kupujcie losy krajowej loterji klasycznej.

Wielkie wygrane!

Co drugi los wygrywa. Losy do nabycia u **K. Wytrzyc, Piotrkowska 141.** 816-1

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Sala Koncertowa

Poniedziałek, d. 27 stycznia 1919 r. o g. 8 15 w.

XVI Koncert Symfoniczny

Wieczór Brahmsa

Solista

EGON PETRI

Słynny pianista-wirtuoz.

Dyrygent

Zdzisław Birnbaum

W programie: Tragiczna uwertura (I-y raz), 4-ta Symfonja. Koncert fortepjanowy B-dur (I-y raz).

Niedziela, dn. 26 stycznia 1919 r. o g. 3.15 pop

XIV Koncert Popołudniowy

poświęcony twórczości C. SAINT-SAENSA

Solista 831-1

prof. Alfons Brandt

Skrzypce.

Dyrygent **Bronisław Szulc.**

W programie: Fantazja z op. „Samson i Dalilla“ „Phaeton“, poemat symfoniczny. Koncert skrzypcowy H-moll. Taniec szkieletów.

Bilety od 1 marki sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Stow. Artystów i Zw. Sztuk Pięknych

Piotrkowska 71.

2-ga Wystawa Sztuk Pięknych.

Otwarta jeszcze kilka dni od g. 10 r. do g. 10 w.

Wejście Mk. 1. **Wejście mk. 1.**

Dom Komisowo-Handlowy „UNION”

Łódź, Benedykta № 2

przyjmuje wszelkie towary różnych branż na bardzo dogodnych warunkach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Towary są od ognia i kradzieży zabezpieczone 935-4

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szanownej Klijenteli, że Apretura i Farbiarnia nasza wznowiła pracę.

Prosimy o łaskawe zwracanie się we wszelkich sprawach, dotyczących naszej firmy,

bezpośrednio

do n. p. D-ra EDWARDA WALFISZA,

Dzielna 33, zamówienia bowiem i umowy, dokonane w sposób inny, obowiązywać nas nie będą.

Z poważaniem

Walfisz i Brüsch

827—3 w Łodzi, Zakątna 56-58.

ROBOTY

tokarskie, frezerskie, ślusarsko-mechaniczne

jak również fabrykacje wszelkiego rodzaju **precezyjnych maszyn** wykonywa **szybko i starannie** — Warsztat Mechaniczny przy składzie maszyn do szycia.

Łódź, Piotrkowska 69, w podwórzu.

WYPRZEDAŻ RESZTEK

najlep. weln. towarów za łokieć: na ubran. ucz. od 30 mk., na ubran. męskie od 75 mk., na bluzki i suknie od 12 mk. Bostony na damskie i męskie kostj. od 40 mk. Batyst szwajcarski haftow. za całą bluzkę 35 mk.

Łódź, Dzielna 3, front II piętro. 453—4

Precz z paskarstwem!

Za 7 mk. pierwszorzędną skórą imit. zeluje Zakład podzel. **„ERFAG“** Piotrkowska № 189, I piętro, front. Tamże gotowe obuwie po cenach fabrycznych. 719-3

Dom

z 40 lat egzystującą piekarnią — jest do sprzedania. — Wiadomość: Widzewska 205, u Tilla, lub Pabjanice, Górna 82. 830—3

Wszelkie przybory wojskowe

jak naramienniki oficerskie, guziki, galony, ostrogi, chwasty i tp. Dostać można w sklepie

KAZIMIERY JAROCIŃSKIEJ

Piotrkowska № 121. 747-2

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Nie kupujcie resztek póki się nie przekonacie, że rzeczywiście tanio kupuje się tylko przy ulicy Dzielnej № 34, m. 14, na bluzki, suknie kostjumy, także barchany, cajgi i inne towary. Ceny stałe. 834 3

A. Meble wyprzedam tanio. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, bieliźniarkę, komodę, otomanę, tualetę, lustra, biurko, fotel miękki, kołyskę, łóżeczko dziecinne. — Piotrkowska 223, m. 3, I piętro, front. 8.6—10

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34. 765—12

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 2-4 pp. i 7—8 wiecz. 2.84—14

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 451-8

Do dominium „Chodaki“ pod Szadkiem potrzebny jest ogrodnik samotny z kilkuletnią praktyką i dobremi swiadectwami — posada jest do objęcia zaraz. Najchętniej widzianym by był człowiek starszy wiekiem. 819-3

Do sprzedania stołowy, elegancki, masywnej roboty, planino francuskie oraz maszyna amerykańska, pisząca po polsku. Oferty dla „Z. L.“ 804—2

Dwa pokoje i jeden pokój z kuchnią i elektrycznością—strona słoneczna — od zaraz do wynajęcia. Aleja Kościuszki 26 (Promenada 34). 798—4

Chiromantka studjowała w Paryżu. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna, II piętro, od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 8-ej. 650-6

Francuskiego gruntownie udziela absolwentka. Cours des lettres Dijon. Pasaż Szulca 36, m. 9, Taleśnikówna. od 2—4 po poł. 355-0

Kawa Bohnego, cena paczk 11.75 Sklep spożywczy „Adelmówek“. Dzielna 5. 61—10

Książki różnej treści, jako też wielki wybór książek szkolnych nabyć można w nowootworzonej księgarni, ul. Piotrkowska № 6 (w podwórzu). Kupuję też rosyjskie podręczniki i encyklopedje. 690—1

Książki różnej treści jako też wielki wybór książek szkolnych nabyć można w nowo otworzonej księgarni, ul. Krótka 6 (w podwórzu). Kupuję też rosyjskie podręczniki i encyklopedje. 690—3

Łóżka 2 angielskie z materacami siatkowymi, 2 szafki nocne dębowe i 2 lustra duże są do sprzedania. Wiadomość — Plac Dąbrowskiego № 2, m. 3. 766-2

Meble: garderoba, łóżka z materacami, nocne stoliki i tualeta. Pańska № 54, m. 13. 813—2

Meble sprzedaję, sypialnię, gabinet, stoły, krzesła, łóżka, wieszadła, kredensy, stoliki, fotele. Dzielna 11, m. 25. 836-6

Meble, kompletne sypialnie orzechowe, białe i dębowa, lustra, krzesła oraz maszynę do prasowania sprzedam. Piotrkowska № 17. 120-10

Nagrody 100 marek. Zgubiono w niedzielę 19-go wieczorem w teatrze Wielkim kołnierz skunksowy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić—Piotrkowska 200, pracownia gorsetów. 806-2

Potrzebny chłopiec inteligentnych rodziców, umiejący dobrze czytać i pisać po polsku. S. Skowroński, Nawrot № 8. 807—1

Poszukuje asystentki-dentystki (skończonej). Oferty w admin. „Głosu“ pod „Asystentka“. 6 9—1

Potrzebny pokój i kuchnia z elektrycznością. — Oferty pod „W. O.“ 797-3

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu z osobnem wejściem. Oferty w administracji „Głosu“ pod „A. C.“

Resztki na bluzki, płótno na ubrania dziecinne, biała dubeltowa fianela, jedwab, gotowe spodnie, koszule damskie haftowane, satyna na suknie i bluzki, barchany kolorowe, kolorówka na pościel, ręczniki, gotowe jedwabne bluzki, batyst i cajgi. Konstantynowska № 3, lewa oficyna, I-sze wejście, II piętro. 814-1

Samodzielna kucharka poszukuje miejsca w kasynie oficerskim lub podobnej instytucji. Wiadomość — ul. Andrzeja 5, m. 12. 803—2

Stołownia Międzynarodowa — Piotrkowska 65, wydaje obiady 2 mk. 25 f., śniadania i kolacje a la carte po 2.50. Bufet zaopatrzony w zakąski, piwo z beczki. 3 5—10

W drodze z Koluszek do Łodzi zgubiono notes w 2-ma rewersami: na 300 i 200 rubli oraz metryki na imię Władysława Podgórskiego i różne inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem 5 mk. do zawiadowcy stacji kolei Fabr.-Łódzkiej. 830—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Dowojry Freundlich. 795-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Rozalji Rudniańskiej. 810—1

Zgubiono dwie karty węglowe: jedna wydana na imię Markusa Karpfa, druga na to samo imię, wydana dla domu modlitwy przy ul. Średniej 7. 809—1

Pokój frontowy z elektrycznem oświetleniem i całodziennym utrzymaniem—zaraz do wynajęcia. Benedykta № 18, m. 3.

Pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznem do wynajęcia. Długa 135, róg Anny, m. 4, I piętro. 698—3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Moska Fiszela Leszczyńskiego, wyd. w Łodzi. 839—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Lejbusia Baczyńskiego. 837—1

Zgubiono paszport, wyd. w poselstwie polskim w Moskwie na imię Teresy Welcman. 805—1

Zgubiono paszport na imię Zisli Katr, wydany w Łodzi. Wólczańska 67. 79.-1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Moryca Glazera. 811—1

16-stycznia zginął pies, wyżeł biały, żółte łaty. Proszę odprowadzić za nagrodą. Zielona 2, m. 13. 782—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.